

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kw. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostałych numerów dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-4 lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 4. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Pióra
Sobota Ignac'go
Niedziela N.M.P. Grom.

Dziś wschód słońca o godz. 7 50 zach. 3 35
Jutro „ „ „ 7 49 „ 3 35
Dziś „ księżycy „ 4 41 „ 13 8

Nr. 13

Wąbrzeźno, sobota 1 lutego 1930 r.

Rok X

W obronie fundamentów gospodarczych Pomorza.

Mianowanie prezesa Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza dr. Leona Janta - Polczyńskiego, min. rolnictwa, niewątpliwie wpłynąć musi dodatnio na rozwój żywotnych wielce zagadnień gospodarczych tej dzielnicy, która, dotykając wybrzeży Bałtyku, stanowi jakoby fundament egzystencji państwowej Polski. Nominacja ta byłaby poniekąd dowodem, że rząd docenia znaczenie Pomorza i liczy się z koniecznością wprowadzenia w życie t. zw. „specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza”, którego gorącym orędownikiem jest właśnie nowy minister rolnictwa wraz z szeregiem innych działaczy ekonomicznych ziemi Pomorskiej.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, ukonstytuowana 9 grudnia ub. roku celem niedopuszczenia do ruiny życia gospodarczego na Pomorzu, wychodzi przede wszystkim z założenia, że nieustające kwestjonowanie przynależności tej dzielnicy do Polski przez wrogie nam siły niemieckie, mające m. in. na celu osłabienie, a nawet podważenie fundamentów gospodarczych Pomorza, — wymaga poważnej i energicznej przeciwalki tak rządu naszego, jak i społeczeństwa.

Powołana do życia Rada Z. G. P. opracowuje już konkretny i pozytywny program gospodarczy dla Pomorza. Nie jest to kwestją jednego dnia, albowiem program taki wymaga bardzo poważnych studiów i należytego opracowania. Ponieważ jednak kwestja polepszenia warunków życia gospodarczego jest kwestją nie cierpiącą zwłoki, wspomniana organizacja wysunęła już kilka postulatów, wymagających natychmiastowej realizacji.

Postulaty te poruszają między innymi dwie najważniejsze bolączki, a mianowicie sprawy kredytowe i sprawy podatkowe. Uruchomienie odpowiednich kredytów, chociażby w drodze zrobienia wyjątku dla Pomorza, oraz pewne zmiany w już istniejącym ruchu kredytowym jest koniecznością, dotyczącą w pierwszym rzędzie rolnictwa pomorskiego. Pomorze jest bowiem krajem rolniczym, a istniejący tu przemysł i handel związany jest głównie z rozwojem rolnictwa. To też Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza stwierdziła wyraźnie, że załamanie się rolnictwa na Pomorzu pociągnęłoby za sobą załamanie handlu, rzemiosła i w dużej mierze i przemysłu.

Dotychczasowy brak tych kredytów dla rolnictwa pomorskiego jest sprawą groźniejszą, niżby z pozorów wydawać się mogło. Nie trzeba bowiem zapominać o tem, że rolnictwo niemieckie na Pomorzu wspomagane jest nadzwyczaj wydatnie przez rząd niemiecki za pośrednictwem głównie banków gdańskich i holenderskich. Pieniądz rządzi dziś światem i zapomocą tego środka najłatwiej jest realizować plany polityczne. Niemcy, umacniając finansowo swoją irredentę na Pomorzu, czynią to jedynie z myślą przyszłego oderwania tej ziemi od Polski i pozbawienia nas wyjścia z własnego brzegu na szerokie oceany.

Nawiasem dodać jeszcze można, że rząd niemiecki nie skąpi grosza swoim kresom wschodnim. Prusy Wschodnie w odpowiedzi na wysunięty „Sofortprogramm” otrzymały od swego rządu aż 150 milionów marek. Inna rzecz, że Prusy Wschodnie nie przeżywały ani w części takiego kryzysu, jaki panuje dzisiaj w Polsce i owa subwencja jest tylko pewnego rodzaju szantażem. Prusy Wschodnie, wysuwając nieustannie t. zw. „niebezpieczeństwo polskie”, wiedzą doskonale, że tym rewolwowym argumentem najłatwiej wyciągnąć miliony z kasy skarbu niemieckiego.

Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Dziś obchodzimy Imieniny Pierwszego Obywatela — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent w Swojem — stosunkowo niedługim urzędowaniu — zjednał sobie — co śmiało powiedzieć można — przywiązanie i miłość o-



tego narodu, a to dzięki swoim niezwykłym zaletom charakteru, umysłu i serca. Poza to twórcza praca Pana Prezydenta Rzeczypospolitej około podniesienia przemysłu polskiego chemicznego sprawiła, że Naród Polski będzie Swemu Przewodnikowi szczerze wdzięczny, nie zapominając ni-

gdy o tej pracy, dokonanej przez Niego dla ugruntowania mocarstwowego Kraju.

Życzymy więc Panu Prezydentowi w imieniu naszych licznych Czytelników i własnym, aby doznał się jaknajdłuższych lat życia i aby nadal — tak jak dotąd — pracował dla dobra kraju. (I).

Wysunięty przez sfery gospodarcze Pomorza „specjalny program” dla tej dzielnicy żadną miarą nie może być nazwany próbą wymuszenia pieniędzy od rządu pod pozorem jakiegoś urojonego niebezpieczeństwa. W porównaniu do Prus Wschodnich, którym nic nie zagraża, a przynajmniej Polska nie myśli wcale o podboju tej prowincji — Pomorze jest istotnie przedmiotem zaborczych apetytów pruskich, czego dowodem jest cała polityka rewizjonistyczna powojennych Niemiec i wszechstronna akcja propagandowa w tym kierunku zarówno ze strony specjalnych instytucji i prasy, jak i ze strony niemieckich mężów stanu.

Ponadto Pomorze przeżywa obecnie wraz z całą Polską istotny, a nie urojony kryzys, o czym zaświadczyć może ogromna liczba upadłości, nadzorów sądowych, protestowanych weksli, ostatnio zaś katastrofalne zwiększenie się bezrobocia w większych miastach pomorskich. Z drugiej strony

specjalny program gospodarczy dla Pomorza nie wzoruje się bynajmniej na Prusach Wschodnich, otrzymujących od swego rządu specjalne subwencje, obliczające się setkami milionów naszych złotych, ale dostosowany jest w zupełności do skromnych możliwości młodego i przeżywającego dziś kryzys państwa polskiego, dla którego Pomorze jest fundamentem egzystencji i dalszego rozwoju mocarstwowego.

I jeżeli Polska pragnie zabezpieczyć na zawsze swoje żywotne interesy na Pomorzu, to nagłą koniecznością jest dziś natychmiastowe zrealizowanie wszystkich wysuniętych postulatów gospodarczych tej dzielnicy, tembardziej jeżeli ona ma być wykładnikiem naszej ogólnej teźnyzy narodowej i gospodarczej i naszych dążeń mocarstwowych.

L. ŁYDKO.

Z Kraju

— Wystawa prac malarek i rzeźbiarek polskich otwarta została w Bydgoszczy. Reprezentowane są wszystkie dzielnice Polski. Katalog obejmuje 20 nazwisk, w tem 4 rzeźbiarki.

— W sali Małop. T-wa Roln. w Krakowie odbył się wiec obywatelski, zwołany przez T-wa ukraińskie „Zgoda”. Przewodniczył prof. Sarna. Referat o stosunkach polsko - ruskich wygłosił p. Sierotwiński, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której mówcy wzywali do utrwalenia zgody polsko - ruskiej. Kilku akademików ruskich usiłowało zakłócić spokój, jednak przyjdum zebrania uciszyło demonstrantów. Zebranie było nieliczne, co jest rzeczą dość charakterystyczną.

— Badania próbek gleby z pod Kostopola na Wołyniu przez państwowy instytut geologiczny wykazały, iż ruda miedziana znajduje się tam rzeczywiście, ale taki mały procent zawiera czystej miedzi, że eksploatacja jej nie opłacałaby się. Mają być jednak prowadzone dalsze badania, bo jest możliwość, iż w innych miejscowościach Wołynia znajdują się pokłady o większej zawartości miedzi.

— Dla złagodzenia nędzy wśród bezrobotnych, nie pobierających zasiłków pieniężnych, lubelski wojewódzki Wydział Opieki Społecznej rozpoczął wydawać produkty żywnościowe w ilościach, zależnych od liczebności rodziny.

Z dobroczynnej tej akcji korzysta w Lublinie około 1500 osób.

— W Polsce posiadamy ogółem 298 spółdzielni wojskowych, z czego przypada na spółdzielnie spóżywców 281, kredytowe 2, i budowlane 15. Obrót handlowy spółdzielni spóżywców wynosił za ostatni rok sprawozdawczy około 40 milionów. Wojskowa spółdzielczość mieszkaniowa obejmuje wyłącznie oficerów i koncentruje się przeważnie w stolicy. W latach 1921 — 1927 wojskowe spółdzielnie budowlane wybudowały kilkaset domów, obejmujących kilka tysięcy izb mieszkalnych.

— „Za ratowanie ginących” medal otrzymał w Tczewie nauczyciel szkoły powszechnej, p. Ksawery Dittman, który w lipcu roku ubiegłego wyratował dwie osoby tonące.

SERCE DZWONU STRZASKAŁO CZASZKĘ CHŁOPCU.

W ub. niedzielę w Mińsku Mazowieckim na cmentarzu kościelnym zdarzył się tragiczny wypadek. W czasie dzwonienia na nabożeństwo oberwało się serce jednego dzwonu, które upadło na podążającego do kościoła 12-letniego Tadeusza Kwaśnickiego, syna wdowy. Chłopiec doznał strzaskania czaszki.

Po dokonaniu pierwszego opatrunku w miejscowym szpitalu, chłopca w stanie bardzo ciężkim pogotowie prywatne przewiozło do Warszawy, do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Z obrad sejmowych.

WARSZAWA. Na ostatnim plenarnem posiedzeniu Sejmu najważniejszą była kwestja ustawy o ochronie swobody wyborów. Przedstawił ją w imieniu Centrolewu poseł Liberman, dowodząc, że technika nadużyć wyborczych została tak udoskonalona, że należy zaoszczędzić kary na urzędników, dopuszczających się tych nadużyć. Przeciwno temu projektowi ustawy wystąpili jedynie posłowie z BBWR. Przemawiali posłowie Zajdler, Podoski i Raczkiewicz, którzy wysuwali żądanie, ażeby ustawa objęła wszystkie nadużycia wyborcze nie tylko urzędników, lecz tak samo i terror wyborczy. Wskazywali, że ustawa jest objawem niewiary we własne społeczeństwo i została spowodowana nastrojami chwili i idzie po przez dążenie do zuniifikowania naszego ustawodawstwa. Jednakże wniosek klubu BBWR, nie utrzymał się i ustawę przyjęto we wszystkich trzech czytaniach.

Z kolei poseł Zaczek (BB.) referował ustawę o ulgach podatkowych dla kapitałów. Ustawa ma zawiesić wymiar i pobór podatku krótkoterminowego na czas nieograniczony, przyczem Rada Ministrów miałaby prawo przywrócić ten podatek, gdy ulgi okażą się już zbędnymi. Ustawa ta ułatwi dopływ wkładów do instytucji kredytowych. Przeważamy obecnie fazę wielkiego odpływu wkładów. W niektórych państwach sąsiadnych kapitały są wolne od podatku.

Referent poseł Zaczek zaznaczył następnie, że rząd liczy się z koniecznością reformy podatkowej wogóle. Pracuje nad reformą podatku obrotowego. Odpływ wkładów czyni jednak proponowaną ustawę rzeczą nagłą. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Obrady konferencji morskiej w Londynie toczą się jeszcze na temat ogólny.

LONDYN. Jak sądzić można z dotychczasowych obrad konferencji morskiej, chwilowo obrady toczą się jeszcze na temat ogólny. Jak podaje komunikat oficjalny, ułożona została lista, w której ujęte są wszystkie ważniejsze zagadnienia, jakie mają podlegać obradom. W tej liście najważniejszym punktem jest sprawa wielkich pancerników. Również stanowisko Francji i Włoch ujęte

jest w liście. Wyłonił się jednak w ciągu dnia dzisiejszego nowy problem, który nie tak łatwo da się rozwiązać. Mianowicie Ameryka s'oi na stanowisku, że Japonji przyznać należy tylko 21 wielkich pancerników o pojemności po 10 tys. tonn. Kwestja ta znajdzie ostateczne swe rozwiązanie na czwartkowym posiedzeniu plenarnem konferencji.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

W związku z wznowieniem rokowań polsko-niemieckich o zawarcie traktatu handlowego przybyła do Warszawy delegacja niemiecka, w której skład wchodzi kilku referentów fachowych niemieckiego urzędu spraw zagranicznych i min. gospodarki Rzeszy. Towarzyszy dylegacji również wybitny przedstawiciel związku przemysłowców Rzeszy, który weźmie udział w obradach nad zagwarantowaniem zbytu dla polskiego kontyngentu nierogacizny w Niemczech.

W kołach, zbliżonych do delegacji niemieckiej, mówią o bliskim terminie pomyślnego zakończenia rokowań. Poseł Rauscher zamierza w b. tygodniu udać się do Berlina w celu współdziałania tam z rokowaniami warszawskimi.

RATYFIKACJA TRAKTATU POLSKO - WĘGERSKIEGO.

W węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych min. spr. zagranicznych Walco i polski charge d'affaires w Budapeszcie p. Łazarski wymienili dokumenty ratyfikacyjne polsko-węgierskiego traktatu konsyljacyjno-arbitrażowego, zawartego 30-go listopada 1928 roku.

POWSTANIE KOZAKÓW Z NAD DONU.

Przeciw sowieckim zarządzeniom rolnym.

Z Kijowa donoszą: Przyjeżdżający tu z Rostowa nad Donem opowiadają, że na całym obszarze okręgu dońskiego rozpoczęło się powstanie kozaków dońskich, którzy sprzeciwiają się komunizacji gospodarstw rolnych.

W związku z fermentem wśród ludności komunikacja kolejowa w stepach dońskich odbywa się pod ochroną pociągów pancernych. Ruch powstańczy rozszerza się na Kubań.

Wyjazd z Rostowa do Jekaterynodaru i na Kaukaz bez specjalnych przepustek jest wzbroniony.

WYBÓR „MISS POLONJI” DOKONANY.

Jest nią p. Zofja Batycka ze Lwowa.

W wyniku wyborów „Miss Polonji”, zainicjowanych przez warszawską prasę czerwoną, sąd konkursowy przyznał tytuł „Miss Polonji” p. Zofji Batyckiej ze Lwowa, tytuł zaś wice-królowej otrzymała p. Sława Malczewska z Warszawy oraz p. Winkowska z Poznania.

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

31) —o— (Ciąg dalszy).

O losie pana Kaliksta i następnego dnia nic się nie dowiedziano, lecz zaszła okoliczność ważna... Z południa przybiegł pan Ludwik, brat Ruckiego, ze Szkoły Podchorążych, którego znano z tego, że niekiedy odwiedzał Kaliksta... Zdaje się, że musiał coś słyszeć o losie brata i że się chciał ostrożnie przekonać, czy w istocie Kalikst został aresztowany... Spozstrzegła Noińska przebiegającego pod oknem i poznawszy, wyszła w bramę... ale nim robotę położyła, nim pospieszyła do drzwi, już młody wojskowy szybko, po dwa kroki naraz robiąc, wpadł na pierwsze i na drugie piętro... Tu jednak nie zabawił długo, znać zobaczywszy pieczęcie... miał już dosyć i zbiegł pospieszniej jeszcze niż wchodził. Noińska czekała na dole... i gdy ją mijał, skinęła mu głowę, aby wszedł do nich... Obejrzał się chłopak dokoła, nie było nikogo i wsunął się do izby... Majstrowa go z warsztatu zaprowadziła do swojego akierza...

— Wszak pan brat Ruckiego?

— Tak jest — odezwał się Ludwik, który był zresztą tak podobny do Kaliksta, iż pytanie prawie było zbytecznym.

Noińska głową pokiwała, westchnęła, rękami zakryła twarz i zaraz je złożyła na piersiach... Przyszły te szelmy z policyi wieczór, strzegli, zrewidowali het do najmniejszego kłapcia... pozabierali papiery...

Ludwik słuchał drząc i nie mówiąc słowa...

— A co się z panną dzieje!

— Z jaką panną? — zapytał zdziwiony — brat z panną?

— Abo to pan nie wie?

— A nie...

— No, to długo, proszę pana oficera, rozpowiadając... bo on się kocha z panną Brennerówną z pierwszego piętra... że strach... panna leży w gorączce... majaczy... mówią — dostała duru z tej aprensji...

— Kiedy była rewizya? — zapytał Ludwik.

Majstrowa opowiedziała ściśle, wyrachowawszy dzień i godzinę.

Chciała mu innych udzielić szczegółów, ale Ludwik zdawał się tak poruszonym i niecierpliwym, tak w okna wyglądał... tak się rwał, że pocziwiej majstrowej należycie wygadać się nie dał. Podziękował jej tylko, prawie słowa nie mówiąc i mocno skłopotany, wybiegł z kamienicy z pośpiechem wielkim.

Chociaż ta bytność jego prawie nie była postrzeżoną, Aramowicz, który szedł po trarcię, najrzał pana Ludwika, widział, jak wchodził do Noińskich i nabrał sąd ogromnego strachu, aby cała kamienica, uchowaj Boże, przez zuchwały postępek majstrowej, nie była skompromitowana... Wprowadziło go to w kłopot niemaly, tak, że wieczorem nie mógł się wstrzymać od wymówki i przyszło niemal do kłótni... ale ją noc przerwała, a roztrpność najazutrz nie dozwoliła rozpoczynać na nowo. Aramowicz zerwał wszelkie stosunki z domem Noińskich, zabraniając żonie nawet u nich ognia dostawać...

— Oni skończą w prochowni — mówił do żony — zagorzali ludzie. Kulasowi w głowie Kiliński — ale dadzą mu oni Kilińskiego, jak go do tacek przykują. A ta sroka... Noińska, byle językiem mleć i wszędzie nos wściubiać... Rzemiosła nie pilnują, ot co!!

VIII.

Tego dnia wieczorem, gdy policya po cichu weszła do kamienicy przy ulicy Świętokrzyskiej, do klasztoru Karmelitów dwóch icfmościów w płaszczach, w czapkach na oczy spuszczonech, przyprowadzili młodego człowieka, który szedł milczący, dumnie i obojętnie prawie spoglądając dokoła.

Siraże przepuściły ich do wnętrza... mrok był już na korytarzach. Zjawił się natychmiast jakiś wojsko-

wej miny, w płaszczu żołnierskim, stary człowiek z kluczami, poszeptano coś z nim — i przyprowadzonego więźnia, otwartłszy mu celę, natychmiast w niej zamknęto...

Ci, co go przyprowadzili, mieli się oddalić, gdy jednego z nich spytał pan Kalikst, on to był bowiem — czy nie mógłby wiedzieć, za co został aresztowanym...

Ten, do którego się zwrócił z pytaniem, szydersko, złośliwie się uśmiechnął, spojrzął na drugiego i odparł urągliwie:

— Porachuj się pan z sumieniem... Niechno pan sobie wypocznie, pomyśli, później się wszystko znajdzie... Dobrej nocy... Cha! cha!

I oba wyszli drzwi.

Pan Kalikst stał jeszcze osłupiały na środku celi, gdy za nimi się rygle zamykały, a on sam jeden w mrocznej izdebce się ujrzał, której powietrze, ciężkie, duszne, zatechłe, młodej piersi nie starczyło...

Od niejakiego czasu, życie jego, jak gorączkowe jakieś marzenie, toczyło się, unosząc go z sobą niemal bezwiednie. Czuił się chwyconym, ciągniętym i w chwili, gdy był u szczytu szczęścia, znalazł się nagle pod zamkiem u Karmelitów...

Za co? Wprawdzie rachując się z sumieniem, Kalikst musiał przyznać, że to było usprawiedliwionem, należał bowiem do niedawno utworzonego związku cywilno-wojskowego, złożył przysięgę, był czynnym, ale zarazem tak ostrożnym, iż sądził, że się niczem nie mógł zdradzić. Brat jego z nim razem brat udział w spisku, przez niego nawet został inicjowanym... Pierwszą więc myślą przerażającą dlań było, że wszystko się wydać, wszystko musiało być odkryte, brat zapewne uwięziony i ich obu czekają męki, pytki, badania, na które męstwem się trzeba było uzbroić zawczasu... Mimowolnie Brenner na myśl mu przyszedł — Brenner, który mógł się przyczynić do wykrycia sprzysiężenia i może w ten sposób chcąc się go pozbyć — wskazał nań. Zimny pot wystąpił mu na czoło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z Golubia

WKRADLI SIĘ.

Do własności Luzera Kirszbauma (wyznania mojżeszowego), zamieszkałego przy Rynku w Golubiu, usiłovali włamać się nieznanymi złodziejami w nocy z poniedziałku na wtorek. Niecny zamiarom złodziejów przeszkodzono. (s).

KRATECZKI.

W piątek, dnia 24 stycznia 1930 r. odbyły się w tutejszym sądzie grodzkim rozprawy karne. Rozpatrywano szereg spraw, podlegających i wchodzących w zakres kodeksu karnego. Podajemy tylko kilka.

Marjanna Więclawska, robotnica z Olszówki, wyznania rzymsko-katolickiego, za obelgę otrzymała 20 zł. grzywny względnie dwa dni więzienia.

Alojzy Wiśniewski, szewc z Golubia, wyznania rzymsko-katolickiego, został skazany za paserstwo na dwa dni więzienia.

Jan Krajewski, robotnik z Wielkiego Pułkowa, wyznania rzymsko-katolickiego za to, że ukradł łódkę, otrzymał siedem dni więzienia.

Z TARGU.

Ostatni targ we wtorek, dnia 23 stycznia 1930 r. przeszedł pod znakiem spokoju. Ceny targowe od dłuższego czasu na tym samym poziomie — z lekкими tylko zmianami.

W n-rze 137 z dnia 19 listopada 1929 r. donosiliśmy pod tytułem: „Korzystna zmiana”, iż zmieniono na Rynku w Dobrzyniu stanowiska targowe. Od wtorku 12 listopada wszelki targ odbywał się po stronie młyna parowego. Wyraziliśmy swe zadowolenie z tej zmiany targowiska również dlatego, że targ nie będzie odbywał się przedkościołem. W ostatni wtorek przeniesiono z powrotem stanowiska targowe na stronę kościoła katolickiego. Odtąd znów ludzie obrzucać się będą wyzwiskami przed kościołem; odtąd kłótnie na tle handlu i targu powstawać będą przed kościołem — a bez tego żaden targ wprost obcy się nie może.

W OSTATNIEJ CHWILI.

W ostatniej chwili przypominamy mieszkańcom Golubia i okolicy, iż w niedzielę 2 lutego, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, urządza Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Narodowa Partja Robotnicza na sali Domu Miejskiego przedstawienie teatralne p. t. „Pan burmistrz z Wielkich Kozłowic”. Początek o godz. 7 i pół. (x).

BAL MASKOWY.

Bal Maskowy Towarzystwa śpiewu „Halka”, który odbędzie się w niedzielę dnia 9 lutego 1930 r. w salach Domu Miejskiego o godz. 8 wiecz., będzie atrakcją w Golubiu dotychczas nieznaną, n'ebywałą. Różne, nieznanie niespodzianki zaskoczą miłych gości. O staraniach co do przepysznych dekoracji świadczyć najlepiej nadzwyczaj gustowne zaproszenia.

Sądzymy, iż wszyscy, którzy otrzymali lub otrzymają zaproszenie, bez wyjątku przybędą na piękny Bal Maskowy Towarzystwa śpiewu „Halka”. (s).

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA



Ś. P. JAN LUBIŃSKI.

W dniu 28 stycznia r. b. zmarł posterunkowy Policji Państwowej ś. p. Jan Lubiński (z posterunku P. P. Kowalewo), przeżywszy lat 28. W szeregach Policji pełnił służbę nadzwyczaj gorliwie przez 3 lata, a przedtem pełnił służbę w Armji Polskiej. Niech odpoczywa w pokoju!

Pogrzeb ś. p. Lubińskiego odbędzie się w dniu 1 lutego w Koralewie pow. starogardzkiego. Na

Z cyklu tradycji kościelnych.

Święto M. B. Gromnicznej w historii i tradycji polskiej.

Już od najdawniejszych czasów postać N. Marji Panny o. ozoną była szczególniejszą czcią ze strony Polaków. Była Ona i jest do dziś dnia Patronką Polski, czyli Królową Korony Polskiej, wizerunek Jej każdy Polak nosił dawniej na swej piersi, czy to jako medalik, czy też jako ryngraf na zbroi. Rycerstwo nasze, gdy szło do boju, śpiewało przepiękną pieśń, według tradycji napisaną jeszcze przez Apostoła Polski św. Wojciecha, a zaczynającą się od słów: „Boga Rodzico, Dziewico...”

Piękna tradycja datuje się z ciężkiego okresu najazdów szwedzkich, kiedy to naród wesprzeć musiał własną piersią króla i rycerstwo. Zawiązowano wtedy t. zw. „konfederacje zbrojne” i wodzem najwyższym czyli regimenterem wybierano Najsw. Panię, wierząc, iż Ona poprowadzi bojowników w obronie słusznej sprawy do zwycięstwa.

To też wszystkie święta Bogarodzicy naród nasz zawsze obchodził uroczysto. „Kto kocha Maryję, nie pyta o wilgę” — mawiano dawniej, chcąc zaznaczyć, iż każde święto Marji Panny trzeba poprzedzić postem, chociażby to nie było bezwzględnie nakazane przez Kościół.

pogrzeb w imieniu Powiatowego Komendanta Policji p. Biniasia udaje się starszy przodownik P. P. Mula, który złoży wieniec. (x).

ZEBRANIE RADY MIEJSKIEJ.

Dnia 29 stycznia 1930 r. odbyło się przy udziale wszystkich radnych i członków Magistratu p. burm. Kuchlera, zastępcy burm. p. Przybyszewskiego i p. Nowińskiego.

Punktualnie o godz. 7-ej wieczorem zagał zebranie przewodniczący p. aptekarz Puciata. Na samym wstępie poświęcił kilka słów śp. ks. radcy Łabuńskiego, wyliczając jego zasługi, które ponosił jako kapłan dla dobra kościoła katolickiego i miasta Kowalewa. W dowód Jego intensywności pracy, poświęconej dla miasta uchwały korporacje miejskie w roku 1923 nadać Mu godność honorowego obywatela miasta Kowalewa. Celem uczczenia Jego pamięci zarządził p. przewodniczący 5 minutową przerwę i poprosił o podniesienie się z miejsc. Ku uwiecznieniu Jego pamięci uchwalono portret śp. ks. radcy Łabuńskiego dać powiększyć i zawiesić go w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Następnie przystąpiono do załatwienia spraw podlegających obradom. Pierwszym punktem był wybór członka do Magistratu w miejsce ustępującego p. Kontowskiego, w którego miejsce wybrano p. Władysława Krzywdzińskiego.

Dругi punkt, wybór nowego członka do Magistratu w myśl § 29 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1923 roku. Wybrany został p. dr. Ignacy Owczarczak.

Następnie Rada uchwaliła pobór podatku w wysokości 70 proc. w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego.

Statut o poborze podatku od spadku i darowizn Rada Miejska uchwaliła odroczyć celem bliższego opracowania statutu. Natomiast uchwała Rada 11 głosami przeciw 7 statutu od przeniesienia własności i nieruchomości. Sprawozdanie z gawoźni przyjęto do wiadomości. Na tem skończyła się jawność posiedzenia i nastąpiło tajne obradowanie, które podobno trwało aż do godz. 10,15 wiecz. —C—

WYJAŚNIENIE.

W poniedziałkowym numerze donosiliśmy o złożeniu przez Klub Tennisowy 15 zł. na biednych zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. Fr. Łabuńskiego. Notatkę tę o tyle uzupełniamy, że pieniądze te złożono na ręce ks. proboszcza Puppla, a nie p. burmistrza Kuchlera. (nk).

Trzydzieści lat pracy duszpasterskiej w jednej parafji.

W dniu wczorajszym, t. j. 30 stycznia, obchodził senator ks. Feliks Bolt ze Srebrnik 30-lecie swej pracy duszpasterskiej w parafji sierakowskiej.

Nieprzerwana, gorliwa 30-letnia praca duszpasterska ks. senatora Bolla w parafji sierakowskiej oraz praca Czcigodnego Jubilata na polu społecznym, znana jest całemu Pomorzu.

Parafję w Srebrnikach, którą objął przed trzydziestu laty w stanie opuszczonym, doprowadził do niezwykłego rozkwitu, stając się przez to jakoby odnowicielem parafji.

Ks. senator Bolt urodził się 7. 1. 1864 roku w Barłoznie, powiatu Starogardzkiego. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 15. 3. 1891 roku.

Był wikariuszem w Śliwicach. Wielu, Brusach, później zaś administratorem w Bobrowie, Kielnie i Raciągu, a kuratusem w Lutowie, skąd przybył do Srebrnik przed 30 laty.

„Ad multos annos” życzą Czcigodnemu Jubilatowi przedewszystkiem parafjanie i „Głos Wąbrzeski” ze swoimi czytelnikami. (x).

Jednym z takich świąt, pierwszym w porządku kalendarzowym, jest święto Oczyszczenia M. Boskiej, w Polsce popularnie nazwane świętem Matki B. Gromnicznej.

Od najdawniejszych czasów istnieje zwyczaj, że w dniu tym poświęca się w kościele świece woskowe, zwane „gromnicami”, które w czasie nabożeństwa bywają zapalane. Później bywają one trzymane u ludu przez cały rok w domu. Zapalają je podczas burzy i gromów jako ochronę przed grożącym niebezpieczeństwem, przedewszystkiem zaś w godzinę śmierci jednego z członków rodziny. Konający trzyma w ręku taką zapaloną gromnicę, mając tę mocną wiarę, że śmierć mu lżejszą będzie. dzie.

W niektórych domach zawieszają gromnicę nad łóżkiem na krzyż z palmą wielkanocną. Dawniej domy magnackie rozdawały gromnice między lud ubogi. Z dniem M. B. Gromnicznej związane są też różne przysłowia i przepowiednie ludowe.

„Gromnica — zimy połowica”.

„Gdy na gromnicę roztaje — Rzadkie będą urodzaje”.

„Gdy na gromnicę z dachu ciecze, Zima się jeszcze przewlecze”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 31 stycznia 1930 r.

— Winszujemy! Wszystkim naszym Czytelnikom — Ignacom — życzymy z powodu przypadającego 1 lutego dnia Ich Patrona, wszelkiej pomyślności. Redakcja.

— Szczególną uwagę zwracamy naszym Szanownym Czytelnikom na ogłoszenie firmy K. i W. Ziętak, Wąbrzeźno. Firma ta słynie przedewszystkiem z tanich cen na towary, które są nieporównane. Przy zakupach polecamy gorąco odwiedzić firmę K. i W. Ziętak. (c)

— Dzisiejszy numer zawiera 12 stron razem z dodatkami „Rolnik” i „Nasz Przyjaciel”. Tym, którzy zapomnieli zapisać „Głosu Wąbrzeskiego” na miesiąc luty i marzec, przypominamy, że jeszcze można zapisać na pocztę lub w agencjach naszych w Golubiu i Kowalewie.

— Ogłoszeń nie przyjmujemy telefonicznie. Ze względu na mogące wyniknąć nieporozumienia z powodu nadania ogłoszenia telefonicznie, komunikujemy, że bezwzględnie nie przyjmujemy ogłoszeń telefonicznie. Zaznaczamy również, że ogłoszenia drobne przyjmuje się za natychmiastowym uiszczeniem należności.

Administracja „Głosu Wąbrzeskiego”.

— Prosimy nie zapomnieć o jutrzejszym balu, urządzanym przez Klub Urzędników. Bal ten odbędzie się w sali p. J. Kaczyńskiego (Hotel „Dwór Wąbrzeski”). Bal zapowiada się świetnie, albowiem Komitet zabawy przygotował cały szereg niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie kwintet 63 pułku piechoty z Torunia. Zatem nie zapomnij pójść jutro na bal urzędników. (x).

— Pierwszy bal Tow. Rodziny Policijnej odbędzie się w dniu 4 lutego w sali p. J. Kaczyńskiego. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Zainteresowanie się balem Tow. Rodziny Policijnej wśród tutejszego, a nawet okolicznego obywatelstwa jest ogromne. (o).

— Kradzieże drutów radiowych. Mieszkańcy naszego miasta skarżą się na dokonywane przez nieznanego złodzieja kradzieże drutu radiowego, jak przewodów prowadzących do uziemienia. W razie spotkania kogokolwiek na kradzieży drutów radiowych, należy danego osobnika oddać w ręce Policji. (l)

— Czyje zguby? W biurze kina „Słońce” znajduje się szereg przedmiotów, które znaleziono w sali, po skończonych seansach. (o)

— Kurs ćwiczeń cielesnych. Okręgowy ośrodek Wychowania Fizycznego w Toruniu organizuje 4-tygodniowy kurs ćwiczeń cielesnych od 24 lutego do dnia 23 marca r. b. Na przyjęcie do kursu ubiegać się mogą członkowie stowarzyszeń i organizacji P. W. powiatu wąbrzeskiego, odpowiadający przepisanej instrukcji Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Kurs jest bezpłatny. Uczestnicy otrzymają bezpłatnie wyżywienie. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Powiatowa Komenda P. W. i W. F. Wąbrzeźno, Starostwo, pokój 18 do dnia 3 lutego. (t)

— Nieprzyjęte odznaczenie. Ks. proboszcz Mayka w Kazanicach został odznaczony orderem „Polonia Restituta”, jednakże ks. proboszcz odznaczenia tego nie przyjął. (l)

— Nagła pomoc lekarska. Pomocy lekarskiej w niedzielę dnia 2 lutego br. w nagłych wypadkach na okręg Wąbrzeźno, udziela p. dr. Janiszewski, lekarz kasowy. Na okręg Kowalewo, p. dr. Owczarczak, lekarz kasowy.

„Gdy słońce jasno świeci na Gromnicę, To przyjdą większe mrozy i śnieżyce”.

Zdarzają się też i zabobonne nadużycia owej błogosławionej świcy. Tak n. p. w niektórych stronach w tym dniu opalają sobie dziewczęta włosy gromnicą, co ma ochronić je od pioruna. W innych zaś okolicach — co już jest dozwolone przez Kościół — wosku gromnicy używają do przyrządzenia maści leczniczej.

Także i humorystka ludowa ma w święcie M. B. Gromnicznej swoje zastosowanie. O' o kawalerowie, którzy się do tego dnia nie oświadczyli żadnej pannie, nie będą się już żenić w zapusty. Dziewczęta mówiły sobie przeto:

„W dzień Panny Gromnicznej

Bywaj zdrow mój śliczny...”

Według wierzeń ludowych, w to święto niedźwiedź opuszcza jaskinię i wychodzi rozejrzeć się po świecie. Kiedy widzi oznaki wiosny, powraca do swej jaskini i zasypia jeszcze na dni czterdzieści. Poznaje się na zawodności zimy.

Jeżeli zaś widzi tumany śniegu i czuje podmuchy mroźnego wiatru, wtedy niedźwiedź, który się podobno nigdy nie myli — puszcza się w las, wiedząc doskonale, że wkrótce nadejdzie upragniona wiosna.

— „Tom Mix“ w filmie „Prawo i bezprawie“ wyświetlany jest od dziś w kinie „Słońce“. W niedzielę „Wieczne Miasto“ (l).

Z powiatu.

— **Czystochleb.** (Zebranie Kółka Rolniczego). Ponieważ na ostatnim dorocznym walnym zebraniu Kółka Rolniczego nie było obecnych 50 procent członków, wobec tego przypominamy raz jeszcze, że przyszłe walne zebranie odbędzie się w jutrzejszą niedzielę, t. j. 2 lutego o godzinie 14-tej w sali p. Marasińskiego, które będzie prawomocne niezależnie od ilości obecnych członków. Porządek obrad — jak poprzednio ogłoszono. Referat wygłosi instruktor powiatowy p. Malkiewicz. (l).

— **Czystochleb.** (Bal maskowy). Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna urządza dnia 2 lutego w sali p. Marasińskiego bal maskowy. (w).

— **Myśliwiec.** (Leśniczy kradł drzewo). Leśniczy P. oraz syn tegoż za pomocą gajowego z Wałyczka i rolnika Z. z Małych Radowisk sprzedawali drzewo w lesie, które p. hr. Dąbski kazał z powodu parcelacji majątku Wałyczka wyrąbać. Ci czterej panowie sprzedawali drzewo na swoją korzyść, wobec tego odpowiadać będą przed sądem, a zarazem i ci, którzy drzewo kupowali. (w).

— **Myśliwiec.** (Pożar). We wtorek pod wieczór wybuchł pożar w zabudowaniu p. Marji Dehring, zamieszkałej w Niemczech. Pożar zniszczył całe zabudowania gospodarskie. Przyczyna pożaru nie wiadoma. (l).

— **Książki.** (P. W. K.) W ubiegły poniedziałek, w sali p. Deutschmanna, wyświetlano z inicjatywy Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, film o Powszechnej Wystawie Krajowej. (l)

— **Książki.** (Wielki bal). Z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości Pomorza i zakończenia kursu tańca uczestnicy tegoż urządzają w sobotę 8 lutego wielki bal w sali p. Deutschmanna. Program: Odczyt, odśpiewanie „Roty“, poczem zabawa taneczna. Do tańca przygrywać będzie orkiestra salonowa. (z).

— **Zieleń.** (Walne zebranie Kółka Rolniczego). W dniu 26 stycznia odbyło się Walne zebranie Kółka Rolniczego, na którym dokonano wyboru zarządu. W skład zarządu wchodzi: prezes Łucjan Wilamowski, wiceprezes Bogalecki Jan, sekretarz — Borowski, skarbnik Władysław Klimek z Pływaczewa, a bibliotekarzem Jana Jączkowski. W takim samym składzie jest zarząd od chwili powstania Kółka. Z ważniejszych uchwał, jakie zapadły na zebraniu Kółka wymienić należy, że Kółko uchwaliło 100 złotych na kupno cegiełki do budowy gmachu Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu i 20 zł. przeznaczono na cele Powiatowego Komitetu L. O. P. P. (kw).

— **Pluźnica.** (Złodzieje parówek). Jacys nieznani dotąd złodzieje, z soboty na niedzielę wybili okno wystawowe u p. Konstantego Zawrockiego, mistrza rzemieślniczego i skradli około 10 funtów parówek oraz łoju. Za sprawcami kradzieży prowadzi Policja dochodzenia. (l)

— **Kradzież.** P. Butzowi skradziono z mieszkania piernicy. Dzielną Policją pluźnicką jest już na tropie złodziei.

— **Dębowałaka.** (Wyjaśnienie). W numerze 9-tym „Głosu Wąbrzeskiego“ umieścił ktoś artykuł o Jaselce, odegranej w szupłej Auli Państw. Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dębowejłace z powodu tego, że właściciel oberży wyraził się, iż na Jaselkę swej obszernej sali ze sceną wogóle nie odda.

Ten wywód zaprzeczam stanowczo i twierdzą, że autor posługuje się kłamstwem, gdyż nikt nie zgłaszał się o salę do mnie.

Autor wzgl. osoby na stanowiskach poważniejszych, pracowali w sposób podły i niegodziwy, a szczególnie podstępem, by pozbawić mnie, zasłużonego Polaka i ojca rodziny, całkowitej egzystencji i może usunięcia stąd, niestety, nie udało się całkowicie, tylko częściowo, odebrano mi za podstępem przyczynieniem się koncesję wyszynku.

To czynili ludzie, stojący na stanowiskach, którzy mieli nam dobrym przykładem służyć i są Polakami do tego chcą być kulturalnie lepiej wyszkoleni, a uprzejmością fałszywą i sianiem nienawiści są przeciw nam.

Również marzy autor o założeniu domu ludowego w miejscu.

Bardzo ładnie i dobrze, ale w tak trudnych i ciężkich czasach finansowych dla rolnika i przemysłowca nie umie autor powiedzieć, skąd wzać na to pieniądze.

Autor winien swe sumienie zbadać, czem wyrządzenie takiej krzywdy dla całej rodziny mej jest i że ciężcy to będzie na nim, chyba sobie nie zdaje z tego sprawy.

Antoni Stachowski.

— **Elgiszewo.** (Uroczystość w 10-letnią rocznicę wkroczenia Wojska Polskiego). Celem uczczenia 10-letniej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich na Pomorze, w naszej wiosce został na miesiąc przed uroczystością zwołany Komitet, aby ten mógł omówić program. W skład Komitetu weszli członkowie zarządów Tow. Powst. i Wojaków i Związku Młodzieży Żeńskiej. Komitet powierzył opra-

Olbrzymia kradzież w Wałyczku

Dwanaście tysięcy złotych padło łupem złodziei. — Porzuczona kasa w polu. — Energiczne dochodzenia Policji.

Wąbrzeźno, dnia 30 stycznia.

Rano rozeszła się wiadomość o śmiałej kradzieży 12 000 złotych, dokonanej u p. hrabiego Dąbskiego w Wałyczku. Natychmiast po zauważeniu kradzieży, zaalarmowano Policję, która też z przedstawicielami władz bezpieczeństwa podjęła energiczne dochodzenia.

Jak stwierdzono, złodzieje dostali się do pałacu przez okno. W jednym z pokoi znajdowała się szafa żelazna, w której znajdowało się 12 tysięcy złotych. Złodzieje przez nikogo nie zauwa-

żeni wynieśli z pokoju na przyległe pole szafę żelazną, i tam rozbili.

Narzędzia, którymi złodzieje rozbili szafę, znaleziono kilka kroków dalej.

Policja, która przez dzień dzisiejszy energicznie przeprowadzała dochodzenia, jest już na tropie sprawców, aresztując dwóch podejrzanych.

Wyników dochodzeń narazie jeszcze nie wiemy. (l)

cowanie programu miejscowemu p. naucz. Płazie, który miał za zadanie urządzić i pokierować tą uroczystością, która też odbyła się 19 stycznia rb.

W przeddzień urządzony był capstrzyk. W następnym dniu, t. j. 19 stycznia, uformował się pochód, składający się z Tow. Powst. i Wojaków, Tow. Mł. Żeńskiej, Sokół z Młynca i dzieci szkolnych, pod kierownictwem p. naucz. Płazy, który udał się do kościoła parafjalnego z onkiestrą i sztandarom Tow. Powst. i Woj. na czele.

Obchód w wiosce odbył się o godz. 3 po południu. Towarzystwo Powstańców i Wojaków i Sokół, uzbrojone w karabiny, imponowali w pochodzie. Udział w pochodzie brało Tow. Powst. i Woj., Sokół, Tow. Mł. Żeńskiej i dzieci szkolne pod komendą p. naucz. Płazy. Pochód do kościoła i w wiosce prowadził soltys tutejszej wioski Ignacy Ziętarski. Na zakończenie obchodu odbyła się defilada.

Następnie rozpoczęła się akademja z bogatym programem na sali p. Szczepanowskiej. Przy licznej publiczności zagaił akademję p. Beyger jako wójt tutejszego okręgu, omawiając chwilę wkroczenia Wojsk Polskich przez Drwęcę w naszej wiosce. P. Beyger jest jednym tylko, który witał i gościł u siebie korpus oficerski, a cała wioska gościła żołnierzy.

Przedstawił sprawę przeżycia przeszłości naszej wioski w zaborze. Wykazał, jaki drogi jest dla nas ten moment — przyłączenia Pomorza do Polski. Po zakończeniu przemówienia odśpiewano „Boże, coś Polskę“. Następnie przedstawienie „Mały Kościuszko“ odegrały dzieci szkolne oddz. IV i V-go. Odczyt na temat: „Porównanie niewoli do dzisiejszej uroczystości“ wygłosił p. kier. szkolny Buchholtz. Potem dwie pieśni (solo) odśpiewał uczeń oddz. IV Ciechowski. Przedstawienie „Nasi jada“ (sztuka z czasów Józefa Poniatowskiego) odegrali członkowie Tow. Powst. i Woj. i Tow. Mł. Żeńskiej. Po raz pierwszy wystąpił chór mieszany pod kierownictwem p. naucz. Płazy, odśpiewując kilka pieśni narodowych. Program ten wyćwiczył i opracował naucz. Płaza.

Przemówienie przez p. naucz. Płazę na temat: „Uczucia obywateli w Polsce przedrozbiorowej, w zaborach, przy witanii Wojsk Polskich i dzisiejsze“ zakończyły akademję.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Pruszcz,** pow. świecki. (Tragiczna katastrofa na przejeździe kolejowym pod Pruszczem). Ubiegłej nocy wydarzyła się na szosie, przecinającej tor kolejowy pod Pruszczem katastrofa samochodowa. Samochód, w którym jechał z Wałdowa dr. Studziński z żoną, w chwili gdy przejeżdżał przez tor kolejowy, najechany został przez pociąg towarowy.

Przód samochodu zawisł na zderzakach parowozu, a dr. Studziński oraz żona jego wyrzuceni zostali z samochodu. Maszynista natychmiast zatrzymał pociąg.

Ofiary wypadku znaleziono obok toru, P. doktorowa Studzińska odniosła bardzo poważne obrażenia, skutkiem zderzenia parowozu z samochodem uległa złamaniu rąk i nóg oraz zgnieceniu klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala. Dr. Studziński odniósł szereg lekkich obrażeń. Samochód został zupełnie zdruzgotany.

Tragiczny ten wypadek spowodowany został opieszałością droźnika, który na czas nie zamknął przejazdu. Barjera w chwili przejazdu samochodu przez tor kolejowy nie była zamknięta.

— **Brodnica.** (Ucieczka z więzienia). Dnia 29 ub. m. około godz. 3-ciej zbiegło z więzienia sądowego w Brodnicy dwóch więźniów, którzy wydostali się za pomocą przepiłowania krat.

Nazwiska więźniów: Podgrudny Bronisław, lat 23, z zawodu robotnik, ostatnie miejsce zamieszkania Mława, skazany na 3 lata więzienia. 2) Konieczko Aleksander, lat 39, z zawodu robotnik, ostatnie zamieszkały w Woli Kanięwskiej, skazany na 4 lata więzienia. Pościg zarządzone.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Warszawa.** (8 tys. dolarów wygrał ziemianin). Główna wygrana w ostatnim losowaniu dolarówki w wysokości 8 tys. dolarów została pod-

jęta przez Bank Ziemiański w Warszawie. Sumy tej Bank Ziemiański nie podjął dla siebie, lecz dla swego klienta — obywatela z Łowickiego. Ostatnio prawie wszystkie większe wygrane były podejmowane za pośrednictwem banków. W ten sposób obdarzeni fortuną chronią swe nazwiska przed rozgłosem.

Ze świata

ŚMIERĆ RODZICÓW PRZY RATOWANIU DZIECI.

LONDYN, 30. 1. W miejscowości Colorado w stanie Texas spłonęła podczas pożaru domu matka z pięciorgiem dzieci. Ojciec, który usiłował ratować rodzinę, zginął także w ogniu.

NIEMCY „POPRAWIAJĄ RASĘ“.

Jak wiadomo, jednym ze znanych przed wojną niemieckich sposobów prowadzenia propagandy antyfrancuskiej było stałe podkreślanie niedostatecznego przyrostu ludności we Francji, które — wedle twierdzeń niemieckich — było dowodem „degenerowania się“ ludności francuskiej. Z kolei przyszedł jednak pod tym względem czas i na Niemcy, gdzie ostatnio przeprowadzone statystyki urodzin i zgonów wykazały pewien dość wyraźny ubytek w przyroście ludności. Z tego powodu niemiecka „Liga opieki nad małkami i higieną rodzinną“ podniosła ostatnio na łamach prasy wielki alarm, organizując zebrania i dyskusje publiczne nad uregulowaniem kwestji przyrostu mieszkańców i reformy małżeństwa. Wśród odpowiedzi na specjalnie w tym celu rozpisana ankietę znajdują się głosy, doradzające tak drastyczne „sposoby“ poprawienia liczby urodzin, że mogą najzupełniej konkurować w swej niewyszukanej „pomysłowości“ z obyczajami, panującymi na tym punkcie w Bolszewji. Jaki efekt osiągnie cała ta akcja, trudno przewidzieć. Narazie jednak wywołuje ona niesmak nawet w rozsądniejszej prasie niemieckiej.

JAK DŁUGO ŻYJĄ ZWIERZĘTA?

Efemeryda 24 godz., chrabaszcz 6 tyg., motyl 8 tyg., pchła 8 tyg., mucha 4 mies., komar 6 mies., mrówka 1 rok, świerszcz 1 rok, pszczoła 1 rok, chrabaszcz (larwa) 3 lata, mysikrólik 3 lata, królik 3 lata, zając 5 lat, baran 10 lat, drożdź 10 lat, żmija 12 lat, kos 12 lat, kot 13 lat, kura 14 lat, szczygiel 15 lat, kuropatwa 15 lat, wilk 15 lat, pies 15 lat, żaba 15 lat, koza 15 lat, słowik 18 lat, skowronek 18 lat, gołąb 20 lat, ropucha 20 lat, czyżyk 24 lata, krowa 25 lat, wół 25 lat, świnia 25 lat, koń 27 lat, jaskółka 40 lat, jeleń 40 lat, bocian 40 lat, wielbłąd 40 lat, lew 40 lat, Orangutan 40 lat, salamandra 40 lat, niedźwiedź 50 lat, gęś 50 lat, pelikan 50 lat, panter 60 lat, czapla 60 lat, kruk 100 lat, szczupak 100 lat, karp 100 lat, jasiostr 100 lat, słoń 100 lat, Łabędź 100 lat, krokodyl 300 lat, wieloryb 500 lat.

Zapomniani wynalazcy

„Waga mądrości“ króla Babilonu. — Turbina Archimedesowa. — Kto wynalazł proch? — Papież zegramistrzem. — Pierwsze zwierciadło i pierwsze okulary.

Imponujący całokształt dzisiejszego stanu naszej kultury zawdzięczamy całemu szeregowi mniej lub więcej znanych ludzi, którzy w ciągu wieków wysilali umysł w tym kierunku, by rozwój cywilizacji pchnąć naprzód i zapewnić ludzkości wszelkie stać wypływające korzyści.

Stosunkowo drobna część tych apostołów postępu doczekała się uznania u współczesnych czy u potomności. Każdemu nawet przeciętnie inteligentnemu człowiekowi znane są dziś nazwiska takie, jak: Newton, Kopernik, Galileusz, Watt, Volta, Fulton, Pasteur itd.

Natomiast wielu wynalazców zatonoło w morzu zapomnienia, bo — nie umieli sobie robić reklamy. Któż np. dzisiaj wie, że wynalazek wagi zawdzięczamy aż niejakiemu panu Dunę I., królowi babilońskiego kraju Ur. Mąż ten, kyjący około

r. 2650 przed Chr., pierwszy wyznaczył z pedantyczną ścisłością jednostkę wagi, równą 982 gramów, t. zw. minę. Dopiero w 3000 lat później, bo w r. 1121 arabski uczyony Alkazini, korzystając z wynalazku króla Dungi, skonstruował pierwszą praktyczną wagę, nadając jej wymowne miano: „waga mądrości“.

Archimedes — to znane każdemu nazwisko, lecz mało kto wie, że jest on wynalazcą turbiny wodnej i korkociąga, który takie usługi oddaje współczesnym opróżniaczom flaszek. (Wprawdzie wówczas jeszcze nie było flaszek z korkami...).

Zozimos z Panopolis (r. 430) nie wynalazł nic wielkiego, bo tylko jedno słowo: chemia. Jednakże słowo to utrwaliło się, choć dzisiejsi początkujący chemicy nie wiedzą przeważnie, skąd ono pochodzi.

Uchodzący za wynalazcę prochu Bertold Schwarz — zastosował go tylko do broni palnej, natomiast właściwym wynalazcą prochu jest Marcus Graecus (r. 846), który w swej „księdze ogni“ (Liber ignium) podał sposób przyrządzania prochu strzelniczego.

Gerbert z Rheims (późniejszy papież Sylwester II) w r. 980 skonstruował pierwszy zegar z ciężarkami. W r. 1364 Henryk v. Wick zbudował pierwszy zegarek kieszonkowy dla Karola V, choć za właściwego wynalazcę tego typu zegarków uchodzi Piotr Hälmlin z Norymbergi.

Wiadomo, że Chiny są kolebką wielu wynalazków, które znacznie później „wynaleziono“ w Europie. Chińczyk Keu-czung-czy odkrył już w r. 1111 odchylenie igły magnetycznej. Dopiero w r. 1302 Włoch Flavio Gioja zastosował ten wynalazek w żeglarstwie europejskim.

Piękne panie, przeglądające się z zadowoleniem w szlifowanym zwierciadle, niech wiedzą, że to Wincenty Beauvais w r. 1250 wpadł na myśl polewania szkła ołowiem, stwarzając w ten sposób lustro.

Aleksander de Spina w r. 1280 skonstruował pierwsze okulary z berylu, o wiele lepsze, niż słynny historyczny szmaragd Nerona, który ten despotą-krótkowidz przykładał do oka, by oglądać wdzięki niewolnic lub dam rzymskich.

Leonardo da Vinci — ten wszechstronny geniusz — wynalazł też dzisiejszą lampę ze szkłem cylindrowym oraz higrometr.

Szereg zapomnianych wynalazców jest bardzo długi i nie sposób wyliczyć ich nazwisk. Wszyscy oni mieli tę wielką zasługę, że pierwsi zdziałali coś, o czym nikt przed nimi nie umiał pomyśleć, ani też, pomyślawszy, nie umiał wykonać...

Wiadomości wydawnicze.

St. Barabasz: Sztuka ludowa na Podhalu.

Część III Witów. 38 tablic, 88 rysunków i fotografii. Przedstawione są okazy i szczegóły budownictwa góralskiego w Witowie, jak kościółki, typy domów, dachów i szczegółów, odzwia, okna, pazdury, sosreby, sprzęty i wielkie bogactwo łyżników o wykwintnych formach.

W tekście podano, kiedy i u kogo te przedmioty zostały znalezione.

Wydawnictwo to nawiązuje do wydanego przed laty dzieła dr. Matlakowskiego i budownictwie i zdobnictwie ludu podhalańskiego, wypełnia lukę, powstałą przez długoletnią przerwę w inwentaryzowaniu zabytków sztuki ludowej, które przez ten czas uległy w bardzo wielu wypadkach zatarciu. Wreszcie wykazuje jednolitość tejże sztuki na całym prawie otoczeniu Tatr, bez względu na granice państwowe, jakie kiedykolwiek były.

W czasach obecnych, kiedy każda narodowość się wyodrębnia, staramy się o czystość języka i szukamy jego pierwowzorów w gwarze ludowej. Dla odrodzenia sztuki również powinniśmy sięgać do tej samej skarbnicy, do ludu, aby nadać naszej sztuce swoistą cechę.

Młodzież szkolna powinna być zawczasu i gruntownie zaznajomiona z okazami sztuki ludowej, jest to bowiem podstawą do wychowania w kierunku patriotycznym i estetycznym. Dzieło to powinno się znaleźć w każdego miłośnika Tatr i Podhala, u architekta i etnografa, w bibliotekach nie tylko szkół artystycznych - przemysłowych i zawodowych, ale i w bibliotekach wszystkich szkół średnich i powszechnych, gdzie nauka rysunków jest przedmiotem obowiązkowym.

REHABILITACJA.

W dniu 9 b. m. stanął przed Trybunałem Sądu apelacyjnego w Toruniu kierownik szkoły w Golubiu p. Klaudjusz Górski, oskarżony o krzywoprzysięstwo. Na rozprawie sądowej wykazano niewinność p. Górskiego, co wywołało w społeczeństwie zadowolenie. (b).

Przy obecnych ciężkich czasach każdy ogranicza się z pieniędzmi jak może. Z tego też powodu poszukuje się przy zakupach takich źródeł, które posiadają na składzie dobry towar i po tanich cenach. Takim taniem źródłem zakupu jest firma K. i W. Ziętak, Wąbrzeźno, którą możemy polecić Szanownym Czytelnikom.

Podróż Wąbrzeźnianina naokoło świata.



DRUH KIKULSKI BRONISŁAW,

Wąbrzeźnianin, członek Klubu Sportowego przy „Pepege“ w Wąbrzeźnie, który wyrusza w niedzielę 2 lutego r. b. pieszo naokoło świata.

UWAGA CZYTELNICZY!...

Nasz kalendarz książkowy „Pomorzanin“ dodamy w pierwszych dniach lutego. Kiedy zostanie dodany kalendarz powiadomimy Czytelników osobnym zawiadomieniem w „Głosie“ by kalendarz nie zginął.

Wicek i Wacek czynią zakupy tylko u Chwiałka

Wacek, obładowany paczkami, szedł do domu. Spotkał go Wicek.

— Co tam, brachu, tak tarמושisz?

— Poczekaj trocha, to ci zaraz opowiem — odrzekł Wacek i, postawiwszy pakunki na ziemi, jął prawić swemu kompanowi:

— Widzisz, stara mi ciągiem mamrotała w chałupie, że to nic jej nie pomoże w robocie, a tylko zawadzam. Wczoraj akurat wybierała się do miasta, aby poczynić pewne zakupy. Nieszczęście jednak chciało, że zrobiło jej się jakoś niedobrze i musiała pozostać w chałupie. Zato do miasta mnie wyprawiała. Idź — powiedziała — poczyni w mieście sprawunki, no i zaraz wracaj, bo jak nie, to byś i mnie ze dwa roku popamiętał. Mnie w to graj — zaraz wzionem pieniądze i hejże do miasta! A że miałem kupić jeno ubioru i rozmaitych innych rzeczy, ucieszyłem się z tego. Przecie mnie takie zakupy najlepiej się udawają, boć jak wiesz, nigdy do nikogo nie chodzę kupować, tylko do Chwiałka, wiesz, tam, na rogu.

Zrobiłem to i dziś. Zakupiłem co było potrzeba, a widzisz wiele tego wszystkiego jest, ale pieniędzy to dużo nie wydałem. Zresztą i tym sam wiesz, że u Chwiałka tanie towary i dobre są, boć przecie nieraz ze mną kupowałem.

Wiem, wiem, — odezwał się Wicek, — szkoda, że idziesz do domu, bo ja właśnie idę teraz do Chwiałka po zakupy. Ja też nigdzie więcej nie kupuję, tylko u Chwiałka.

RUCH TOWARZYSTW.

— Baczność Młodzież Męska. Plenarne zebranie Stow. Kat. Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę, dn'a 2-go lutego br. o godz. 1.30 po poł. w wikarjówce. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich pożądane.

„Gotów“ Zarząd.

— Walne Zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnich odbędzie się w niedzielę 2 lutego o godz. 2-giej. Porządek obrad: 1) Zagajenie i powitanie gości, przyjęcie nowych członków. 2) Wybór prezydium zebrania. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 4) Sprawozdanie ustepującego zarządu i udzielenie absolutorjum temuż 5) Wybór nowego Zarządu. 6) Wolne głosy i wn'oski bez uchwał. 7) Zakończenie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość członków. — Zarząd.

POLECAM
praktyczne podarki



Zegary, zegarki, budziki światowej sławy Bckera, Junghausa, Omega, Doxa, Tissott, Sigma, Silvana, Cyma i t. d.

Obrączki ślubne
Biżuterja wszelkiego rodzaju
—: i w najnowszym wykonaniu —:—

Artykuły optyczne, nakrycia stołowe, srebro i alpaka, kryształły itd. itd.

Wielki wybór, niskie ceny! Proszę zwiedzić magazyn bez przymusu kupna.

—: Warsztat Reperacyjny —:—
FR. BIAŁY
Skład zegarmistrzowski - złotniczy
WĄBRZEŹNO — Kolejowa 7 9

Szczęście wnosimy w Twój dom!
Kup los Polskiej Loterii Państw.

Czwarta klasa

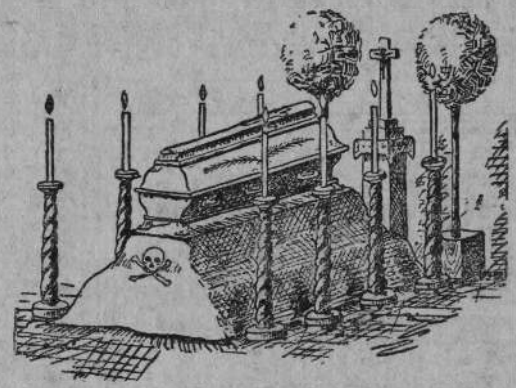
Ciągnięcie 6 i 7 lutego 30 r.

Wygrane	Złotych	Złotych
1 w kwocie	80 000	80.000
1 w kwocie	40 000	40.000
1 w kwocie	20 000	20.000
1 w kwocie	10 000	10.000
2 po	5 000	10.000
3 po	2 000	6.000
6 po	1 000	6.000
11 po	800	8.800
29 po	600	17 400
80 po	500	40 000
361 po	400	146.000
4.500 po	250	1.125.000

Kolektura Loterii Państwowej.
„Głos Wąbrzeski“ - Wąbrzeźno
(wł. B. Szczuka)

Polecam

TRUMNY



własny wyrób dębowe, masywne

— jak również wszelkie imitacje dębowych —

Stale wielki wybór po najniższych cenach. Mniej zamożnym ustepstwa. Usługa rzetelna. Dekoracja bezpłatna.

Ksawery Różyński —: Wąbrzeźno

Ul. Ogrodowa (dom p. Tobolskiego)

KUPOJE STAŁE

końskie włosy, jakoteż różne skóry jak:

lisy, kuny, wydry i tchórze

po najwyższych cenach dziennych

FELIKS WIŚNIEWSKI

ul. Kościuszki —: obok apteki

Czytaj

„Głos Wąbrzeski“

Przetarg przymusowy

W czwartek, 6 lutego o godzinie 11-tej sprzedam w Gajewie najwięcej dającemu za gotówkę

5 koni, 2 żrebaki, 3 powózki, 1 siodło, śle wyjazdowe, 1 dryl i większą ilość drzewa do kól

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Licytacja przymusowa

Dnia 3. II. br. o godz. 11-tej sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dającemu w M. Pulkowie u p. W. Mendryka

3 cielaki i 3 świnie

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 4 lutego 1930 r. odbędzie się we Wąbrzeźnie

jarmark

na bydło i konie

MAGISTRAT

Schwarz, burmistrz.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Wąbrzeźnie poszukuje od zaraz

jednej siły męskiej

do wykonywania czynności woźnego i inkasenta Kasy.

Zgłoszenia wraz z odśladkami świadectw i życiorysem przyjmuje się najdalej do dnia 10 lutego rb., które przesyłać należy do biura tut. Kasy Chorych.

POWIATOWA KASA CHORYCH w Wąbrzeźnie.

W sobotę, dnia 18 bm. w lokalu Hotelu Dwór Wąbrzeski

zgubiono książeczkę wojskową

wystawioną na nazwisko kaprala Erharda Reimanna. Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem w adm. „Głosu Wąbrzeskiego“

Bar Obywatelski

Smażne i sute obiady

z 4 dań 1,25 zł

Jako specjalność

Paprykarz (Gulasz)

Z kielbą, mięso (Welfisch), ryjki, uszy i kopytko z kapuściami na taniej cenie.

Kuchnia otwarta do godz. 3 w nocy

Bogato zaopatrzony bufet

Towarzystwo Ludowe

Wąbrzeźno

urządza w sobotę, dnia 8 lutego br. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“

przedstawienie amatorskie

O teatrze zostaną obrazek ludowy w 3 odsłonach pt.

Babska polityka

oraz

To polityka

Po przedstawieniu odbędzie się

zabawa taneczna

CENY MIEJSC: Rezerwowe 2,50 zł, I miejsce 2 zł, II miejsce 1,50 zł. Wstęp na salę 1 złoty.

Dla członków, którzy okazy się książeczką i z płaconą składką do 1 I 1930 r. otrzymają począwszy od 1 miejsca bilet za połowę ceny. Ulga ta uznaje się wtedy, jeśli bilet będzie wykupiony do soboty 8 lutego godziny 4 po południu.

Zaznaczamy wyraźnie, że przy kasie w dzień przedst. (w sobotę 8 bm.) sprzedajemy bilety tylko za pełną sumę.

Generalna próba

odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 5 po połud.

Dla dzieci członków wstęp na próbę do lat 14—20 groszy, dla dzieci nie członków 30 groszy. Dla dorosłych 1 złoty.

Z powodu spodziewanego przepełnienia sali wstęp na przedstawienie dzieciom poniżej lat 6 surowo wzbroniony.

Wstęp na zabawę płaci się osobno

Czysty dochód przeznaczony na zasilenie Kasy Pogrzebowej.

Ze względu na doniosły cel uprasza się o taskawę poparcie wyśiteków Towarzystwa Ludowego.

ZARZĄD

Szczuka, prezes — Cander, wiceprezes — Radziwiński, sekretarz Grabowski, skarbnik

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna

w Wąbrzeźnie Pom. ul. Wolności 62 w ratuszu

Rok założenia 1884

Instytucja ba kowa prawa publicznego o popularnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów
za wypow. dz. ennem 6 % rocznie
" " 1 mies. 7 % " "
" " 3 mies. 8 % " "
" " 1/2 rozn. 9 % " "
" " rocznem 10 % "

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

Wkłady do zł 5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

SKRADZIONA książeczkę wojskową

wraz z pieniędzmi i kartą mobilizacyjną, wystawioną przez P.K.U. w Grudziądzu

nie wazniam

TEODOR JELIS EJOW WIELDZĄDZ poczta Nowawieś - Król. powiat Chełmno

Majątkość Bartoszewice p. Piłznica sprzedana

4 starsze konie robocze i dobrą trzcinę dach (w całości lub partjami)

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko

Wł. Piotrowski z Wąbrzeźna wyd. przez P.K.U. Toruń.

Uczciwy znalazca zechca takową oddać za wynagrodzeniem

ul. Wolności 42

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W niedzielę, 2 o g. 5 i 815 i w poniedziałek, 3 o 815

Najpiękniejszy film osnuty z manuskryptu Hans Rameau i M. Obal z najświetniejszym detektywem i akrobatą ::

Luciano Albertini

pod tytułem

Tempo.. Tempo..

Film TEMPO! TEMPO! jest sensac., którego dotąd nie widziano i cieszył się powodzeniem na wszystkich ekranach

NADPROGRAM!

NASTĘPNY PROGRAM

Szampań

W roli głównej

Betty Balfour, Jack Trevor i Vivian Gibson.

Drogą submisji

przedziera się

na czas od 1 lipca 1930 do 30 czerwca 1942 r. ziemię proboszczowską w Ryńsku około 115 ha obszaru

bez domu mieszkalnego, ziemia średnia. Oferty zapieczętowane w listie poleconym przyjmuje się do 12go lutego rano godz. 11 pod adresem niżej podpisanego. Otwieranie ofert tegoż dnia w obecności dozoru kościelnego. Wadium 1000 zł. należy przelać wraz z ofertą do niżej podpisanego. Warunki i kontrakt można zażądać za opłatą 10 zł. Władza Biskupia zastrzega sobie wolny wybór między ofertami. Po przyznaniu jednemu z kandydatów dzierżawy, któremu się wadium aż do przyjęcia dzierżawy nie zwraca, reszcie reflektantów zwraca się wadium bez procentu.

Ryńsk, dn. 28. I. 1930 r.

DZOR KOŚCIELNY

Ks. Chylarecki, proboszcz.

Poszukuje mieszkania 3 lub 4 pokoje z kuchnią.

Czynsz płatny z góry za rok. Zgłosz. w adm. Gł. Wąbrz.

Udzielam LEKCJI GRY na fortepianie Irena Wiśniewska Kościuszki 8.

ZGUBIONO trzewik męski

w drodze z gł. dworca do miasta. Znalazcę uprasza się o oddanie w adm. „Gł. Wąb.“

Zgubiono tablicę samochodową PM 13353

Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem

BIENKOWSKI Warszt. samochodowy Wąbrzeźno

Pokój pierwszorzędnie umeblowany zaraz do wynajęcia ul. Wolności 42

Reklama

jest dzwignią handlu i przemysłu!

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

TYLKO 2 DNI!

Dziś w piątek, dn. 31 bm. i w sobotę, dnia 1 lutego o godzinie 815 wiecz.

Wystąpi u nas poraz pierwszy koronowany król cowbojów, ulubieniec całego świata

TOM MIX w najnowszym filmie pod tytułem **PRAWO i BEZPRAWIE**

Do tego śliżny nadprogram 2 akt wa farsa i nowy tygodnik F. xa.

TYLKO 2 DNI!

W niedzielę, 2 lutego o 515 i 815 wiecz. dawno zapowiedziany film pt.

WIECZNE MIASTO

W rol gł. wrocza Barbara la Marr przy współudziale dyktatora włosk. Mussoliniego oraz króla Włoch Emanuela III

W sobotę, o godzinie 4 po południu specjalne przedstawienie dla dzieci.

Anons: **HANDLARKA NIEWOLNIKAMI**



Wielką i niebywałą
sensacją będzie nasz

BIAŁY TYDZIEŃ

Sprzedawać będziemy
➡ wielkie masy: ➡

Płócien nadających się na bieliznę damską,
męską, pościele i t. d.
Gotowej bielizny damskiej – Stołowizny
Chusteczek do nosa



Nie chcemy się dużo rozwodzić, prosimy tylko
przyjść i przekonać się o ogromnym wyborze
i wprost niebywałych tanich cenach
Najlepsza okazja do zakupienia całkowitych
wypraw po sensacyjnie tanich cenach



Prosimy zwiedzić w niedzielę, dnia
2-go lutego b. r. naszą wystawę
powyżej poleconych artykułów

Sprzedaż rozpocznie się w poniedziałek, dnia 3 lutego

K.W. ZIĘTAK, Wąbrzeźno

RYNEK 19

TELEFON 132

RZUCISZ ZIARNO

ZBIERZESZ



Saletra **„Nitrofos“**

Z

AZOTNIKIEM

➔ w gospodarstwie bylejakiem — plon pomnożą setnie ➔

Wszelkich informacji udziela

Państw. Fabryka Związków Azotowych
w Chorzowie (Górny Śląsk)

TAM! Moje Panie — jest

Wielka!

tania!

sprzedaż

sezonowa!



Aby mieć miejsce dla nadchodzących towarów letnich, jestem zmuszony zmniejszyć moje ogromne zapasy towarów zimowych, przeto urządzam

14 tanich dni

w których sprzedaję moje towary po jeszcze niebywałych niskich cenach.

Nikt nie powinien omieszczać tak wyjątkowej okazji taniego i dobrego zakupu!

„BAZAR”

która trwać będzie

St. Chwiańkowski

od 1 do 15 lutego

Rynek 1.

Wąbrzeźno

Telefon 85.